

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego“ wynosi w Łodzi zł. 4.20, za odosobienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju -- zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20. Prenumerata „Głosu Polskiego“ wraz z „Gońcem Wieczornym“ łącznie z odosobieniem do domu zł. 7.50. Telefony „Głosu Polskiego“ — redakcja: 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe: Poczt. Kasa  
Oszczędnościowa 61.119

♦♦ Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy ♦♦  
♦ I strona i w teście 40 groszy, strona 4 szpalt ♦♦  
♦ Nekrologi 30 „ „ „ ♦♦  
♦ Nadesłane po teście 30 „ „ „ ♦♦  
♦ Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt ♦♦  
♦ Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. ♦♦ ♦♦  
♦ Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent ♦♦  
♦♦ zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej ♦♦

## Uporczywy opór Niemiec wytwarza w Genewie beznadziejną sytuację Do wtorku musi zapaść decyzja.

### Briand ostrzega

GENEWA, 14 marca. (PAT). Korespondent Havasa dowiaduje się, że Briand w rozmowie z delegacją niemiecką, przedstawił jej katastrofalne następstwa ewentualnego zerwania rokowań, oraz zaznaczył, że w razie powierzenia zgromadzeniu ligi zadania dysponowania nowym miejscem, przyjęte w Locarno wobec Rzeszy zobowiązania zostaną uszanowane. Jeżeli zgromadzenie przyzna Polsce niestale miejsce w radzie ligi, wówczas ono samo ponosić będzie odpowiedzialność za ten krok, Rzesza zaś, stosownie do życzenia, będzie mogła nie brać udziału w decyzjach, które pociągną za sobą przekształcenie rady. Briand przedstawił również pewną zmianę poglądów, jaka nastąpiła wśród poszczególnych delegacji na skutek nieprzejednanego stanowiska Rzeszy.

### W poszukiwaniu u kompromisu

GENEWA, 14 marca. (PAT). Szwajcarska agencja donosi, że dzisiejsze popołudnie minęło spokojnie. Zapowiedziane na godzinę 5-tą u sir Erica Drummonda nieoficjalne posiedzenie rady ligi nie odbyło się. Odłożono je do poniedziałku. Tymczasem poszczególni delegaci głównych mocarstw, reprezentowanych w radzie ligi, odbywali rozmowy z delegacją niemiecką. I tak Vandervelde odwiedził, jak słyhać, Stresemanna, starając się usposobić go przychylnie do sprawy rozszerzenia rady, a w szczególności do sprawy programu prac komisji, mającej zbadać zagadnienie składu rady. Następnie odbyło się spotkanie Stresemanna z Undenem. W każdym bądź razie czynione są wysiłki w celu znalezienia takiego rozwiązania, które nie spotkałoby się ze sprzeciwem Niemiec.

### We wtorek bezwzględnie decyzja

PARYŻ, 14 marca. (PAT). „Paris Midy“ pisze: Wczorajszy dzień w Genewie scharakteryzować można trzema następującymi okolicznościami: Delegacja niemiecka nie opuszcza Genewy, rokowania prowadzone są w dalszym ciągu i wszystkie delegacje za wyjątkiem niemieckiej, usiłują znaleźć rozwiązanie sytuacji. Wreszcie cokolwiek nastąpi, we wtorek odbędzie się posiedzenie zgromadzenia.

### Taktyka Stresemanna

PARYŻ, 14 marca. (PAT). Prasa tułska uważa naocisto, że sytuacja w Genewie nie ulega zmianie. Jedynie „Oeuvre“ zaznacza, że rokowania z Rzeszą, które zostały właściwie zerwane, w dniu wczorajszym podjęto na nowo. Korespondent „Matin'a“ pisze: Taktyka Stresemanna polega na oderwaniu od Francji jej przeciwników, aby uczynić ich zależnymi od Niemiec, oraz aby przystąpić do rokowań z Polską, mając wszystkie atuty w ręku.

### Albo Niemcy ustąpią, albo Francja postawi swe veto

PARYŻ, 14 marca. (PAT). Genewski korespondent „Petit Parisien“ pisze, iż Luther i Stresemann przekonali się, że ich nieprzejednane stanowisko wywarło na większości zgromadzenia ligi przykre wrażenie. Odpowiedzialność polityków niemieckich zwiększyła się w dniu wczorajszym jeszcze bardziej, gdy przeciwstawili się oni spontanicznej propozycji niektórych państw zrzeczenia się miejsca z wyboru na rzecz Polski.

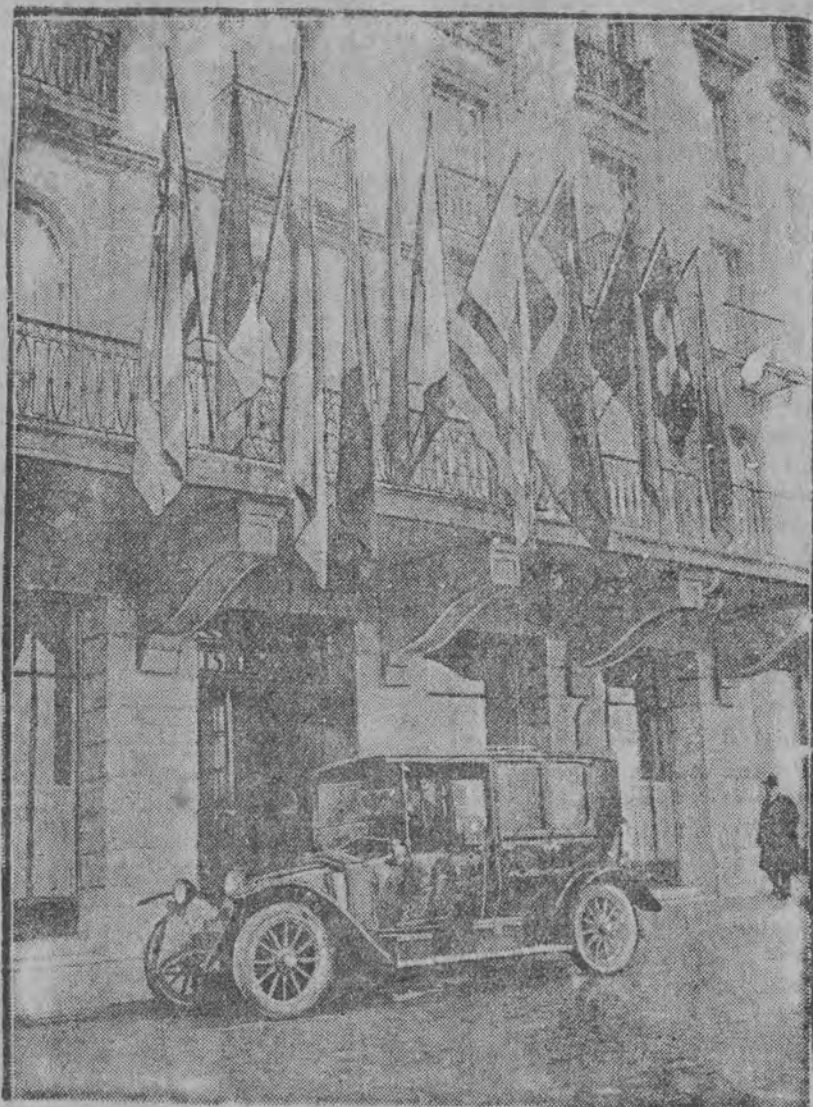
Według sprawozdawcy „Echo de Paris“, Briand zajął wczoraj wieczorem następujące stanowisko: Jeżeli do wtorku nie będzie osiągnięty kompromis, to cała sprawa przedstawiona zostanie ogólnemu zgromadzeniu ligi i Francja, odzyskawszy

swobodę działania, zgłosi rezolucję, wyrażającą formalne veto przeciwko kandydaturze Niemiec do rady ligi.

Korespondent „Matin'a“ pisze: Jeżeli Rzesza odrzuci załatwienie sprawy, to rada ligi powinna uchwalić wniosek, odraczający całą kwestję włącznie z przyjęciem Niemiec do ligi. Taki wniosek, umotywowany w dyskusji na ogólnym zgromadzeniu, ma, jak się zdaje, zapewnić poparcie Francji, Włoch, Czechosłowacji, Brazylii, Hiszpanji i Urugwaju, a więc wyznaczającej większości.

W ostatniej chwili dowiaduje się „Matin“, że wieczorne spotkanie Brianda ze Stresemannem nie dało żadnego wyniku.

### Z posiedzenia Rady Narodów



Hotel des Bergues w Genewie w którym zamieszkały delegaci polski, francuski, włoski, szwedzki, hiszpański, portugalski, belgijski i węgierski.

### B bezrobotni punktualnie otrzymują zapomogi

Od dłuższego czasu procedura wypłaty zapomóg dla bezrobotnych w miejskich biurach wypłat została dzięki inicjatywie komisarza rządu na m. Łódź wydatnie uproszczona i skrócona.

Komisariat rządu prowadzi obecnie za pośrednictwem policji państwowej ścisłą kontrolę czynności tych biur w kierunku punktualnego rozpoczynania pracy i za-

pobiegania tworzeniu się zatorów z czekających na wypłaty.

Dzięki tym zarządzeniom — jak wynika z codziennych raportów, które z każdego biura otrzymuje komisarz rządu — ilość czekających na wypłaty nigdy nie przekracza 200 do 300 osób w chwilach najwyższej inakwencji.

### Wykrętne flomaczenia Niemiec

GENEWA, 14 marca. (PAT). Kierownicy delegacji niemieckiej Luther i Stresemann w rozmowie z dziennikarzami wyłuszczyli niemiecki punkt widzenia, występując przede wszystkim przeciwko twierdzeniu, iż za obecną sytuację ponoszą odpowiedzialność tylko Niemcy.

Kancelarz Luther oświadczył przedstawicielowi Szwajcarskiej agencji telegraficznej, że dla Niemiec sytuacja jest jasna i prosta. Delegacja niemiecka przybyła do Genewy, aby w zgodzie z parlamentem i opinią publiczną Niemiec wstąpić do ligi narodów. W Locarno przyrzeczono Niemcom miejsce w radzie ligi bez żadnych zastrzeżeń. Postawione nam wczoraj, t. zn. jeszcze przed wstąpieniem naszym do ligi, żądanie, abysmy zgodzili się na utworzenie nowych miejsc w radzie, jest dla nas niezrozumiałe, gdyż najpierw Niemcy muszą otrzymać miejsce w radzie. W swoim czasie uczestnicy paktu reńskiego domagali się wzięcia Niemiec do ligi. Ta okoliczność czyni jeszcze bardziej niezrozumiałym żądanie, postawione nam w ostatniej chwili przez mocarstwa, które podpisały pakt, abysmy przed swym przyjęciem wyrazili zgodę na pewną zmianę organizacji ligi. Zgoda parlamentu niemieckiego i niemieckiej opinii publicznej na wstąpienie do ligi opiera się na jednoczesnym przyznaniu nam miejsca w radzie. Delegacja niemiecka od samego początku stawiała sprawę jasno. Niezrozumiałe są również dla nas czynione dziś ustępstwa zrzeczenia na Niemcy odpowiedzialności za to skomplikowane położenie, jakie wytworzyło się wskutek żądań drugiej strony.

BERLIN, 14 marca. (PAT). — Dzisiejsza prasa wieczorna przedstawia sytuację w Genewie jako w najwyższym stopniu krytyczną. Szczególną wagę poświęcają piśmie sprawie odpowiedzialności za obecny kryzys w Genewie, starając się wytłumaczyć, że odpowiedzialność ta nie spada na Niemcy, lecz przeciwnie, właśnie Niemcy stały się w Genewie ofiarą perfidnej gry swych przeciwników.

„Lokal-Anzeiger“ pisze: Z zadowoleniem, do którego po rewolucji w Niemczech mieliśmy mało sposobności, musimy stwierdzić, że delegacja niemiecka w Genewie tym razem pozostała mocno na swym stanowisku.

Luther i Stresemann nie działali wprawdzie zbyt szczęśliwie, dali bowiem swym przeciwnikom do ręki cały szereg atutów, które zostały następnie przeciw nim wykorzystane, jednakże pozostali oni przez cały czas na swym stanowisku. Ich „tak“ pozostało „tak“ do końca, „nie“ pozostało „nie“. Jakkolwiek potępimy całą politykę locarneńską, możemy to z zadowoleniem przyznać. Tembardziej zaś musimy wyrazić nasz żal, że przez nadmierną słabość wobec swych przeciwników, Brianda i Chamberlaina, delegaci nasi ułatwili im grę w ten sposób, że pozwolili stworzyć sytuację, której winą za obecny kryzys pozornie spada na Niemcy.





